

Marcin Dąbrowski¹

Spór o wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego – głos w dyskusji²

Słowa kluczowe: spór, Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, wyroki interpretacyjne, wykładnia prawa, Konstytucja, koncepcje wykładni prawa

Keywords: litigation, the Constitutional Tribunal, the Supreme Court, interpretative verdicts, law interpretation, the Constitution, methods of law interpretation

Streszczenie

Opracowanie składa się z kilku części. W pierwszej autor przedstawia definicję wyroków interpretacyjnych oraz krótką historię sporu toczącego się pomiędzy Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym, który dotyczy ww. orzeczeń. Autor nie cytuje i nie omawia argumentów przedstawionych w literaturze przedmiotu. Wskazuje on, że spór koncentruje się wokół trzech zagadnień: dopuszczalności wydawania wyroków interpretacyjnych, ich wiążącej mocy oraz wyroków interpretacyjnych jako podstaw do wznowienia postępowania sądowego i administracyjnego w trybie art. 190 ust. 4 Konstytucji.

W drugiej części artykułu autor przedstawia argumenty przemawiające za ograniczeniem liczby wydawanych przez TK wyroków interpretacyjnych. Spowodowane jest to faktem, iż nie posiadają one swoich podstaw prawnych w przepisach ustawy zasadniczej oraz prowadzą do naruszenia zasady niezawisłości sędziów.

¹ Autor jest adiunktem w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. E-mail: m_dabrowski@wp.eu.

² Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na XIV Seminarium Badaczy Prawa Konstytucyjnego nt.: *Trzecia władza – problemy, wyzwania, osiągnięcia*, które odbyło się w dniach 11–13 października 2016 r. w Jantarze.

W ostatniej części autor prezentuje stanowisko dotyczące jednej z genetycznych przyczyn powstania sporu pomiędzy TK i SN. Uważa on, iż przyczyną konfliktu tkwi w różnych koncepcjach wykładni prawa stosowanych przez TK i przez sądy. Trybunał wykorzystuje koncepcję wykładni derywacyjnej natomiast Sąd Najwyższy z zasady koncepcję wykładni klaryfikacyjnej. Koncepcje te nie są ze sobą spójne, oparte są na innych założeniach i w konsekwencji stanowią jeden z czynników generujących spór.

Summary

Dispute over the Interpretative Verdicts of the Constitutional Tribunal – the Standpoint in the Discussion

The article consists of few parts. At the beginning, the author discusses a definition of interpretative verdicts and a history of the dispute between The Supreme Court and the Constitutional Tribunal over this kind of judgments. The author doesn't present arguments that are described in literature but claims that the dispute concerns three problems: legality of interpretative verdicts, their binding force and interpretative verdicts as a base for reopening proceedings.

In the second part, two arguments against delivering interpretative verdicts are formed. The author claims that the Constitutional Tribunal should limit a number of such judgments because there is no legal ground for interpretative verdicts in the Constitution and because they abridge independence of judges of the Supreme Court and other courts.

In the last part of the article, the author describes a genetic cause of the litigation between the Tribunal and courts. It is claimed that the dispute has been generated by dissensions between methods of interpretation of legal acts used by the Tribunal and the Supreme Court. The Tribunal takes advantage of the method of derivation and the Supreme Court usually uses the method of clarification. These methods are in contrary to each other and because of this they are the base of the dispute.

✱

I.

Spór dotyczący dopuszczalności wydawania przez TK wyroków interpretacyjnych toczy się praktycznie od samego początku działalności judykacyjnej tego organu. Bardzo poważnemu nasileniu uległ on po uchwaleniu obec-

nie obowiązującej ustawy zasadniczej³. Wówczas nastąpiły doniosłe zmiany ustrojowe, które w istotny sposób zmodyfikowały pozycję ustrojową i kompetencje polskiego sądu konstytucyjnego. W dyskursie toczącym się przede wszystkim pomiędzy TK i SN oraz pomiędzy konstytucjonalistami a przedstawicielami innych dogmatyk przedstawiono bardzo wiele ważkich argumentów. Nie ma konieczności ich dokładnego omawiania, choć w dalszej części, dla zupełności wywodu zostaną one pokrótce wyjaśnione. W niniejszym opracowaniu przedstawię swoje stanowisko wobec dopuszczalności wydawania wyroków interpretacyjnych oraz argumenty związane z tą instytucją, które wcześniej nie były prezentowane w bogatej literaturze przedmiotu⁴. W powyższej materii skupię się przede wszystkim na trzech zagadnieniach 1) zasadzie niezawisłości sędziowskiej, 2) podstawach prawnych wydawania orzeczeń interpretacyjnych oraz 3) wykładni derywacyjnej oraz klaryfikacyjnej. Rozróżnienie dwóch powyższych koncepcji interpretacji prawa i posługiwanie się nimi przez organy władzy sądowniczej stanowi jedną z genetycznych przyczyn powstania sporu pomiędzy TK a Sądem Najwyższym i sądami powszechnymi. W niniejszym opracowaniu nie zamierzam natomiast referować argumentów przedstawianych przez uczestników dyskursu. Zasadniczo są one powszechnie znane i stanowią przedmiot bardzo bogatej literatury oraz orzecznictwa.

Argumenty przedstawione w sporze przez obie strony mają bardzo doniosły charakter. W mojej ocenie definitywne jego rozstrzygnięcie nie jest moż-

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 106, ze zm.).

⁴ W. Białogłowski, *Wznowienie postępowania w następstwie wydania przez TK wyroku interpretacyjnego*, [w:] *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, red. M. Biernat, J. Królikowski, M. Ziółkowski, Warszawa 2013; D. Czoik, *Kompetencje Trybunału Konstytucyjnego do wydawania orzeczeń interpretacyjnych*, „Jurysta” 2003, nr 12; J. Dominowska, *Klasyfikacja orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 5; M. Hermann, *Wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy teoretycznoprawnej. Instrument ochrony ładu konstytucyjnego czy środek zapewniania jednolitości orzecznictwa?*, Warszawa 2015; J. Mikołajewicz, *Orzeczenia zakresowe i interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego jako przejaw kryzysu legitymizacji legalnej*, [w:] *Normalność i kryzys. Jedność czy różnorodność. Refleksje filozoficzno-prawne i ekonomiczno-społeczne w ujęciu aksjologicznym*, red. J. Oniszczuk, Warszawa 2010; T. Woś, *Wyroki interpretacyjne i zakresowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. XXV, 3 i cyt. tam literatura oraz literatura cytowana w dalszej części niniejszego opracowania.

liwe⁵. Wynika, to z faktu, iż ich pierwotna ocena uwarunkowana jest konstytucyjnymi wartościami, które każda ze strony stara się urzeczywistnić. Przyjęcie za punkt wyjścia odmiennej aksjologii prowadzi do odmiennych skutków interpretacyjnych. Nie ma obecnie autorytetu, który byłby władny do skutecznego rozstrzygnięcia sporu narosłego wokół orzeczeń interpretacyjnych. Osobiście zaliczam się do umiarkowanych przeciwników dopuszczalności wydawania wyroków interpretacyjnych (zwolenników ograniczenia dopuszczalności ich wydawania) z dwóch przyczyn. Po pierwsze argumenty przedstawione przez adwersarzy tej instytucji wydają mi się być nieco bliższe i bardziej przekonujące. Po drugie tego typu orzeczenia jako przejaw zasady powściągliwości sędziowskiej wydają mi się trochę zbyt daleko idącym konformizmem Trybunału wobec władzy ustawodawczej. Postawa ta w mojej ocenie nie do końca przystaje do przypisanej Trybunałowi roli ustrojowej, który ma przede wszystkim chronić nadrzędność ustawy zasadniczej a nie zasadę autonomii parlamentu. Ostatecznie tego typu orzeczenia w dużej mierze osłabiają status jednostki. Jedną z zasadniczych funkcji TK jest ochrona konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela⁶. Z zasady wyroki z rozbudowaną formułą sentencji oddziałują dysfunkcjonalnie na realizację tej funkcji⁷. Realizują one co prawda funkcję stabilizacyjną tj. prowadzą do utrzymania w systemie normy prawnej, jednakże następuje to kosztem ochrony jednostki, nie może ona bowiem skorzystać z uprawnienia wynikającego z treści art. 190 ust. 4. Ostatecznie podzielam pogląd, iż orzeczenia TK o rozbudowanej formule sentencji, w szczególności interpretacyjne, naruszają zasadę pewności i jasności prawa⁸. W skutek wydania wyroku interpretacyjnego następuje zmiana treści kontrolowanego przepisu, natomiast jego językowa forma nie ulega żadnej modyfikacji. „Mówiąc krócej, wszystkie nieklasyczne wyroki TK skutkują niejasnością obowiązującego prawa”⁹.

⁵ Podobne stanowisko zajmuje: L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 40.

⁶ Por. M. Dąbrowski *Funkcje Trybunału Konstytucyjnego związane z hierarchiczną kontrolą konstytucyjność prawa*, Olsztyn 2015, s. 150 i n. (opracowanie dostępne na stronie internetowej: <http://wydawnictwo.uwm.edu.pl/uploads/documents/czytelnia/emonografie/Dabrowski.pdf>).

⁷ Ibidem.

⁸ A. Kustra, *Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 17 grudnia 2009 r. III PZP 2/09. Glosa, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2010, z. 10, s. 721.*

⁹ Ibidem, s. 721.

Stoję na stanowisku, że Trybunał Konstytucyjny nie powinien wydawać wyroków interpretacyjnych a nadawanie w sentencji orzeczenia określonego znaczenia kontrolowanemu przepisowi nie ma charakteru bezwzględnie wiążącego inne organy władzy publicznej oraz, że nie należy przypisywać mu mocy powszechnie obowiązującej, o której mowa w art. 190 ust 1 Konstytucji¹⁰. Wychodzę bowiem z założenia, iż z zasady proces kontroli konstytucyjności prawa powinien przyjmować zero-jedynkowy charakter. Trybunał powinien stwierdzać alternatywnie, że przepis jest niezgodny z Konstytucją albo że nie narusza jej postanowień. Wyroki z rozbudowaną formułą sentencji (np. interpretacyjne, zakresowe, aplikacyjne, z odroczonym terminem utraty mocy wadliwego przepisu itp.) powinny być wydawane tylko w wyjątkowych sytuacjach, uzasadnionych bardzo ważnymi argumentami. Powinny one stanowić wyjątek od zasady. Formuła prostego wyroku może być niewystarczająca dla ochrony systemu prawa, Konstytucji i jej aksjologii, jednakże takie sytuacje zdarzają się znacznie rzadziej niż to wynika z praktyki judykacyjnej TK. Uważam, że podstawowym instrumentem działalności orzeczniczej Trybunału powinny być orzeczenia o prostej formule sentencji, a pozostałe typy wyroków, w szczególności te które nie posiadają swoich bezpośrednich podstaw w przepisach ustawy zasadniczej, mogą być wydawane w sytuacjach wyjątkowych, uzasadnionych szczególnie ważnymi argumentami.

II.

Koncepcja wyroków interpretacyjnych została zapożyczona z konstytucjonalizmu niemieckiego¹¹. Istota tego rodzaju orzeczeń polega na tym, że przepis aktu normatywnego uznawany jest za zgodny/niezgodny z ustawą zasadniczą przy założeniu określonego jego rozumienia, przy czym ów sposób rozu-

¹⁰ Szerszą argumentację dotyczącą mojego stanowiska przedstawiam w: M. Dąbrowski, *op.cit.*, s. 251 i n.

¹¹ P. Czarny, *Trybunał Konstytucyjny a wykładnia ustaw w zgodzie z Konstytucją*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005, s. 70; Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 409; G.J. Wąsiewski, *Glosa do uchwały z 17 grudnia 2009, III PZP 2/09, „Państwo i Prawo” 2010, z. 10, s. 138.*

mienia jest wskazany w sentencji rozstrzygnięcia¹². „W konsekwencji atrybut konstytucyjności lub niekonstytucyjności przypisywany jest określonej treści normatywnej »zakodowanej« w badanym przepisie...”¹³. Sam przepis jako jednostka redakcyjna tekstu prawnego nie zostaje derogowany i stanowi nadal element porządku prawnego w niezmienionej formie. Celem wydawania tego typu rozstrzygnięć jest uchronienie systemu prawa przed pochodnym usuwaniem (uchylaniem) całych przepisów. Zdarzają się bowiem takie sytuacje, w których określony przepis może zostać uznany za zgodny (niezgodny) z Konstytucją tylko w określonym rozumieniu¹⁴. Przeniesienie do sentencji wyroku elementów interpretacyjnych nadaje im cechy trwałości (mocy powszechnie obowiązującej i ostateczności), o której mowa w art. 190 ust. 1 ustawy zasadniczej¹⁵. W konsekwencji sądy i inne organy władzy publicznej winny stosować przepis w brzmieniu ustalonym przez TK w rozstrzygnięciu interpretacyjnym. Sentencja takiego orzeczenia zasadniczo może przyjąć dwojaką formułę: „przepis x rozumiany w sposób y jest niezgodny z aktem wyższego rzędu” albo „przepis x rozumiany w sposób y jest zgodny z aktem wyższego rzędu”¹⁶. W przypadku stwierdzenia niezgodności określonej normy z przepisem wyższego rzędu, sądy stosujące kontrolowany przepis mają

¹² L. Garlicki, *Uwagi o charakterze prawnym orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym (dedykowane profesorowi Kazimierzowi Działosze)*, red. L. Garlicki, „Acta Universitatis Wratislaviensis Prawo” 1997, nr CCLVII, Wrocław 1997, s. 90.

¹³ M. Florczak-Wątor, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne*, Poznań 2006, s. 93.

¹⁴ W. Białogłowski, A. Jaworski, „Orzeczenia interpretacyjne” Trybunału Konstytucyjnego – uwagi na marginesie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09, „Przebieg Sądowy” 2010, nr 11–12, s. 67 i n.

¹⁵ Por. postawienie TK z 6 lipca 2005, SK 27/04, OTK ZU nr 7A/2005, poz. 84.

¹⁶ W praktyce można również odnaleźć sentencje o formułę: „przepis x rozumiany w sposób y nie jest niezgodny z aktem wyższego rzędu”; por. np. orzeczenie z 18 lutego 1997 r., sygn. K 16/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 5; wyrok z 20 października 1998 r., sygn. K 7/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 96. Jednakże w mojej ocenie takie rozstrzygnięcia nie są właściwym i odpowiednim środkiem prawnym. Wynika z nich bowiem, że ustalone przez TK rozumienie określonego przepisu nie pozostaje w adekwatnym związku z treścią regulacji będącej podstawą kontroli. Nasuwa się tutaj pytanie o racjonalność dowoływania się do techniki interpretacji ustawy w zgodzie z konstytucją, która prowadzi do takich wniosków. Ponadto nie wiadomo, czy pozostałe normy rekonstruowane z danego przepisu będącego przedmiotem kontroli są zgodne/niezgodne/nie są niezgodne z aktem wyższego rzędu. Taka formuła sentencji w praktyce kompletnie niczego nie rozstrzyga.

prawo interpretować go w dowolny sposób z wyłączeniem jego niekonstytucyjnego rozumienia. W przypadku stwierdzenia, iż norma jest zgodna z aktem wyższego rzędu, sądy mogą stosować tylko to rozumienie kontrolowanego przepisu, bowiem wszystkie jego pozostałe znaczenia są niezgodne z aktem stanowiącym podstawę kontroli¹⁷.

Wyroki interpretacyjne silnie korespondują z metodą wykładni ustaw w zgodzie z konstytucją, która również została zapożyczona z rozwiązań niemieckich przy czym jej pierwotnych źródeł należy się doszukiwać w orzecznictwie i doktrynie powstałych w Stanach Zjednoczonych Ameryki¹⁸. Wiążą się one również z domniemaniem konstytucyjności ustaw, którego częścią składową jest technika wykładni ustaw w zgodzie z konstytucją¹⁹. Polega ona na tym, że gdy na gruncie językowego znaczenia przepisu można mu nadać kilka znaczeń i nie wszystkie odpowiadają standardom konstytucyjnym, to należy posługiwać się tylko tymi normami, które są zgodne z postanowieniami ustawy zasadniczej. W takim przypadku TK wstrzymuje się ze stwierdzeniem wadliwości całej jednostki redakcyjnej tekstu prawnego i deroguje z systemu prawa tylko niekonstytucyjne normy posługują się z zasady orzeczeniem interpretacyjnym. Trybunał zobowiązany jest do wyboru takiej normy prawnej spośród wszystkich możliwych rozumień analizowanego przepisu, która zgodna jest ze standardami konstytucyjnymi i odrzucenia wszystkich jego znaczeń, które im nie odpowiadają. Leszek Garlicki wprost wskazuje, iż technika ta jest wręcz podstawową metodą orzeczniczą służącą realizacji reguły powściągliwości sędziowskiej²⁰.

¹⁷ Por. np. wyrok TK z 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107 oraz D. Nowicki, *Miejsce orzeczeń interpretacyjnych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2012, z. 10, s. 57. Odmienne stanowisko prezentuje: M. Wiącek, *Głosa do uchwały SN z dnia 17 grudnia 2009 r. (sygn. akt III PZP 2/09)*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 3(98), s. 157. Autor ten uważa, iż do interpretacyjnych wyroków afirmatywnych nie należy stosować wnioskowania *a contrario*.

¹⁸ T. Ziński, *Domniemanie konstytucyjności ustaw w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2016, passim. Por. również orzeczenie TK z 24 lutego 1997 r., sygn. K 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6.

¹⁹ M. Tulej, *Orzecznictwo interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego a reguły wykładni prawa*, Warszawa 2012, s. 132. Por. również uzasadnienie wyroku z 5 stycznia 1999 r., sygn. K 27/98, OTK ZU 1/1999, poz. 1.

²⁰ L. Garlicki, *Sądownictwo konstytucyjne w Europie Zachodniej*, Warszawa 1987, s. 215.

W literaturze wskazuje się, iż w rzeczywistości wszystkie wyroki interpretacyjne (niezależnie od formuły sentencji: zgodny/niezgodny) mają charakter afirmatywny tj. stwierdzają zgodność kontrolowanego przepisu z aktem wyższego stopnia²¹. Stanowisko powyższe jest o tyle istotne, że zostało ono przytoczone i potwierdzone w uchwale Sądu Najwyższego w 2009 r.

Trybunał Konstytucyjny po raz pierwszy posłużył się orzeczeniem interpretacyjnym w sprawie U 12/92 zakończonej orzeczeniem z 20 kwietnia 1993 r.²². Wskazane rozstrzygnięcie dotyczyło rozporządzenia. Do ustawy odnosiło się natomiast orzeczenie z 18 października 1994 r. (sygn. K 2/94)²³. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił art. 33a Konstytucji z 1952 r.²⁴ Po 1994 r. liczba wydawanych orzeczeń interpretacyjnych znacznie wzrosła. Sytuacja nie uległa zmianie po wejściu w życie ustawy zasadniczej z 1997 r. Zmiany nastąpiły natomiast wraz z końcem 2009 r. i podjęciem przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie o sygn. III PZP 2/09.

III.

W pewnym momencie konflikt pomiędzy TK a SN w płaszczyźnie dopuszczalności wydawania wyroków interpretacyjnych przekształcił się w spór kompetencyjny²⁵. Ponadto zabrnął on tak daleko, a jego strony tak bezkompromisowo tkwią przy swoich stanowiskach, iż w praktyce stał się on nierozstrzygalny²⁶. Zasadniczy problem polega na tym, iż obydwie te podmioty są organami władzy sądowniczej i przysługuje im przymiot niezależności. Nie istnieją żadne podmioty władzy, które uprawnione by były do władczego i wiążącego rozstrzygnięcia konfliktu²⁷.

²¹ D. Nowicki, op.cit., s. 57 i K. Kolański, *Wpływ orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na orzecznictwo sądowe*, [w:] *Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, red. F. Rymarz, A. Jankiewicz, Warszawa 2001, s. 147.

²² OTK ZU 1993, poz. 9.

²³ OTK ZU 1994, poz. 36.

²⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 lipca 1952 r. (Dz.U. Nr 33, poz. 323, ze zm.) w stanie prawnym na dzień 1 stycznia 1990 r.

²⁵ M. Tulej, op.cit., s. 125 i s. 143.

²⁶ Podobne stanowisko w powyższej kwestii prezentuje: L. Morawski, op.cit., s. 40.

²⁷ Wyjątek w powyższej materii stanowi ustrojodawca, który poprzez dokonanie odpowiednich zmian w Konstytucji mógłby doprowadzić do wygaszenia sporu. Jednakże postulaty podnoszące

Tytułowy spór o dopuszczalność wydawania wyroków interpretacyjnych w rzeczywistości sprowadza się do trzech powiązanych ze sobą zagadnień: 1) dopuszczalności wydawania przez TK wyroków interpretacyjnych, 2) ich wiążącego charakteru, 3) dopuszczalności wznawiania postępowań sądowych i administracyjnych na podstawie wyroków stwierdzających niekonstytucyjność (zastosowania art. 190 ust. 4 Konstytucji)²⁸.

Przedstawiane przez uczestników argumenty są tak liczne i zarazem tak doniosłe gatunkowo, że w praktyce nie ma możliwości ich szczegółowej i dogłębnej analizy. Zresztą w mojej ocenie nie ma też takiej konieczności, albowiem w literaturze przedmiotu można odnaleźć wiele obszernych i szczegółowych publikacji dotyczących powyższej materii. Generalnie do grupy zwolenników wydawania wyroków interpretacyjnych należy zaliczyć konstytucjonalistów oraz środowiska naukowe zgromadzone wokół Trybunału Konstytucyjnego²⁹, natomiast do grona krytyków zaliczają się przede wszystkim środowiska naukowe skoncentrowane wokół innych dogmatyk prawa i Sądu Najwyższego³⁰.

Pierwotnie spór nie miał aż tak poważnego charakteru i skutków. Przybrał on jednak znacznie na sile po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r. Wówczas bowiem nastąpiło kilka bardzo doniosłych zmian ustrojowych. Uchyłona została ustawa zasadnicza z 1952 r. wraz z jej art. 33a, który był podstawą legitymującą TK do dokonywania wykładni ustaw. Natomiast obecnie obowiązująca Konstytucja na nowo określiła pozycję ustrojową TK oraz skutki

potrzebę, konieczność interwencji polegającej na zmianie ustawy zasadniczej w literaturze pojawiają się niezwykle rzadko.

²⁸ Szerzej na ten temat: M. Dąbrowski, op.cit., s. 248 i n.

²⁹ Por. w szczególności: M. Florczak-Wątor, op.cit., s.101 i n.; L. Garlicki, *Trybunał Konstytucyjny a sądownictwo*, „Przegląd Sądowy” 1998, nr 1, s. 18; A. Mączyński, *O tak zwanych wyrokach interpretacyjnych Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005; J. Trzciniński, *Orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 1; M. Wiącek, op.cit., passim.

³⁰ Por. w szczególności: L. Gardocki, *Problem tak zwanych wyroków interpretacyjnych Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005, s. 156 i n.; M. Jaśkowska, *Skutki orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dla procesu stosowania prawa wobec zasady bezpośredniego stosowania konstytucji*, [w:] *Instytucje współczesnego prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa prof. zw. dra hab. Józefa Filipka*, red. J. Skrzydło-Niznik, P. Dobosz, D. Dąbek, M. Smaga, Kraków 2001, s. 227 i n.; A. Józefowicz, *Orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1999, z. 11; K. Pietrzykowski, *O tak zwanych „interpretacyjnych” wyrokach Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 3.

prawne orzeczenie tego organu. Powyższe skutkowało powstaniem potrzeby rewizji poglądów dotyczących dopuszczalności wydawania przez TK wyroków (przed 1997 r. były orzeczenia) interpretacyjnych.

Jak wyżej wskazałem zgodnie z jednolitym orzecznictwem TK i przeważającymi poglądami w doktrynie prawa ustrojowego, organ ten ma prawo wydawać wyroki interpretacyjne. Stosownie do treści art. 190 Konstytucji, wiążą one sądy i mogą stanowić podstawę do wznowienia postępowań sądowych i administracyjnych.

Początkowo orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące orzeczeń interpretacyjnych było niestabilne. Przejawiało się to tym, że w praktyce raz SN akceptował ten typ orzeczeń i ich konsekwencje postulowane przez Trybunał, innym razem podważał ich skuteczność i dopuszczalność. Przykładowo, w wyroku z 22 listopada 2002 r. (sygn. IV CKN 1497/00) SN wprost mówi o „wiążącej modyfikacji wykładni” dokonanej przez TK w wyroku z 4 grudnia 2001 r. (sygn. SK 18/00)³¹.

Sąd Najwyższy wydawał również rozstrzygnięcia, z których wynikało, że orzeczenia interpretacyjne TK mogą stanowić podstawę wznowienia postępowania cywilnego. Jako przykład można wskazać trzy wyroki z 20 listopada 2008 r. wydane w sprawach III UO 6/08, III UO 10/08 oraz III UO 12/08³². Inne stanowisko Sąd Najwyższy zaprezentował w uchwale z 3 lipca 2003 r. (sygn. III CZP 45/03)³³. W rozstrzygnięciu tym wskazał, że wyroki interpretacyjne „ze względu na niewystarczające umocowanie w przepisach Konstytucji nie mogą jednak wyrzucić pożądanego skutku w praktyce sądowej”. Podobnie SN wypowiedział się w postanowieniu z 6 maja 2003 r. (sygn. I CO 7/03)³⁴, przy czym w uzasadnieniu SN dodał, iż orzeczenia interpretacyjne niezależnie od formuły sentencji nie mogą stanowić podstawy wznowienia postępowania cywilnego. Z kolei w wyroku z 21 maja 2003 r. (sygn. IV CKN 178/01)³⁵ SN wskazał, że „Wykładnia przepisów prawa dokonywa-

³¹ OTK ZU nr 8/2001, poz. 256. Podobnie rzecz się miała z wyrokiem SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 960/00, OSNC nr 5/2003, poz. 63.

³² Wszystkie niepublikowane. Por. również wyrok SN z 8 lipca 2008 r., I PO 1/08, OSNP nr 21–22/2009, poz. 285; postanowienie SN z 11 marca 2009 r., II UZ 2/09.

³³ ONSC 2004, nr 9, poz. 136.

³⁴ ONSC 2004, nr 1, poz. 14.

³⁵ ONSC 2004, nr 7–8, poz. 123.

na przez Trybunał Konstytucyjny nie ma dla sądów mocy obowiązującej, ale w konkretnym przypadku brak jest uzasadnionych podstaw, aby kwestionować jej trafność”. Z rozstrzygnięcia tego płyną dwa bardzo istotne wnioski. Pierwszy, że SN nie czuje się związany orzeczeniami interpretacyjnymi TK oraz drugi, że SN akceptować będzie interpretację TK jeżeli argumenty sądu konstytucyjnego będą wystarczająco doniosłe i przekonujące.

Sąd Najwyższy definitywnie stanowisko, które wyeliminowało rozbieżności, zarówno w jego orzecznictwie jaki i orzecznictwie sądów niższych instancji, zajął w uchwale z 17 grudnia 2009 r. (sygn. III PZP 2/09)³⁶. Uchwała została podjęta na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, którego celem było usunięcie rozbieżności orzeczniczych Sądu Najwyższego i zarazem sądów niższych instancji, które narosły wokół wyroków interpretacyjnych. W powyższej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające w sentencji niezgodność określonej wykładni aktu normatywnego, które nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania na podstawie przewidzianej w art. 401¹ k.p.c.” Uchwale nadano moc zasady prawnej. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy przedstawił (powtórzył) argumenty podnoszone w literaturze przeciwko wyrokom interpretacyjnym TK. Organ ten wskazał m.in., że tego typu orzeczenia nie mieszczą się w kompetencjach sądu konstytucyjnego, określonych w szczególności w art. 188 ustawy zasadniczej, oraz że TK po utracie kompetencji do określania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw nie ma prawa do wydawania rozstrzygnięć, które wywołują tego typu skutki prawne. Podzielałam pogląd, iż TK obecnie nie ma prawa do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni przepisów prawa. Dokonywana przez TK interpretacja przepisów prawnych jest wykładnią operatywną a nie wykładnią legalną.

Uchwała SN wiąże tylko Sąd Najwyższy i jego składy orzekające³⁷. Formalnie nie wiąże ona sądów powszechnych. Jednakże ze względu na autorytet SN oraz pełnienie nadzoru judykacyjnego nad pozostałymi sądami (z wyjątkiem sądów administracyjnych) uchwały tego organu są akceptowane i stosowane

³⁶ OSNP nr 9–10/2010, poz. 106.

³⁷ Por. art. 62 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2016, poz. 1254 ze zm.) oraz wyrok SN z 8 sierpnia 2007 r., II UK 23/07, OSNP nr 19–20/2008, poz. 296.

przez sądy niższych instancji³⁸. W konsekwencji, w przedmiotowym sporze sądy rejonowe, okręgowe i apelacyjne zdecydowanie opowiadają się po stronie Sądu Najwyższego. Skutkuje to osłabieniem znaczenia i skuteczności wyroków interpretacyjnych TK.

W dużej mierze powyższa uchwała zakończyła toczący się spór. Jej wydanie bardzo istotnie ograniczyło sens wydawania przez TK wyroków interpretacyjnych. Od początku 2010 r. do końca 2015 r. TK wydał 15 wyroków interpretacyjnych³⁹. Równocześnie oznacza to, iż TK w powyższym sporze nie złożył broni i powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Stoję na stanowisku, iż TK ma prawo wydawania wyroków interpretacyjnych, łącznie z umieszczeniem znaczenia przepisu w sentencji swojego rozstrzygnięcia. Stanowi to logiczną konsekwencję faktu, iż TK jest organem stosującym prawo i że w tym procesie musi dokonywać wykładni prawa. Nie budzącym wątpliwości i uzasadnionym jest fakt, że TK ma prawo, a nawet obowiązek stosowania techniki wykładni prawa w zgodzie z konstytucją. Efekt tej wykładni ma bezpośrednie przełożenie na treść ostatecznego rozstrzygnięcia. Przy czym uważam, że wykładnia przepisu ustalona przez TK nie powinna stanowić elementu sentencji, równocześnie takie szczegółowe sformułowanie wyroku nie stanowi błędu⁴⁰. Jednakże wykładnia dokonana przez TK nie wiąże w sposób formalny innych organów stosujących prawo⁴¹. Umieszczenie w sentencji znaczenia przepisu, któremu TK przypisuje cechę konstytucyjności bądź jej braku ma znaczenie informacyjne i realizuje funkcję sygnalizacyjną. Przymiot mocy powszechnie obowiązującej, o którym mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji, przysługuje orzeczeniu, iż dana norma (przepis) jest zgodny/niezgodny z treścią aktu wyższego rzędu. Nie przysługuje on natomiast znaczeniu kontrolowanego przepisu, które zostało ustalone przez TK w trakcie postępowania przed tym organem.

³⁸ Podobnie: M. Tulej, op.cit., s. 168; W. Sanetra, *Kilka uwag o uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego*, „Przeгляд Sądowy” 2002, nr 9, s. 57 i n.; Idem, *Swoboda decyzji sędziowskiej z perspektywy Sądu Najwyższego*, „Przeгляд Sądowy” 2008, nr 11–12, s. 24–25.

³⁹ *Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2015 roku*, Warszawa 2016, s. 127.

⁴⁰ Trybunał Konstytucyjny w sentencjach swoich rozstrzygnięć dosyć często umieszcza elementy uzasadnienia. Rozwiązanie to nie wydaje mi się konieczne, równocześnie nie stanowi jakiegos poważnego uchybienia.

⁴¹ Szerzej na ten temat: M. Dąbrowski, op.cit., s. 252 i n.

IV.

W mojej ocenie w pierwszej kolejności należy przeanalizować relację wyroków interpretacyjnych i zasady niezawisłości sędziowskiej, o której mowa w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP⁴². Przeciwnicy tego typu orzeczeń podnoszą, iż naruszają one tę klauzulę konstytucyjną⁴³. Protagonisci natomiast wskazują, iż argument ten jest chybiony, wyroki te przyczyniają się bowiem do zapewnienia jednolitości orzecznictwa⁴⁴. Niezawisłość sędziowska i wiążąca się z nią zasada niezależności sądów mają charakter gwarancyjny. Nie posiadają one swojej legalnej definicji i są to tzw. instytucje zastane⁴⁵. Są to instytucje prawne wielopłaszczyznowe, ich istota sprowadza się do zapewnienia sędziom (sądom) możliwości swobodnego rozstrzygnięcia sprawy z włączeniem pozaprawnego wpływu (udziału) w tym rozstrzygnięciu zarówno uczestników postępowania jak i innych podmiotów w tym organów władzy publicznej, przede wszystkim wykonawczej. Oznacza to, że sędzia w sprawowaniu swojego urzędu podlega normom prawnym, własnemu, wewnętrznemu przekonaniu, doświadczeniu, wiedzy i sumieniu⁴⁶.

Niezawisłość rozciąga się na cały proces stosowania prawa, który obejmuje kilka elementów: ustalenie stanu faktycznego, ustalenie jakie przepisy prawne regulują stan faktyczny sprawy, wykładnia prawa, subsumcja, ustalenie konsekwencji prawnych zaistniałych zdarzeń. Z powyższego jednoznacznie wynika, że wykładnia operatywna dokonywana przez sądy w procedurze stosowania prawa chroniona jest gwarancjami odnoszącymi się do niezawisłości. Organy władzy publicznej mogą oddziaływać na działalność orzeczniczą sądów tylko na podstawie przewidzianych prawem kompetencji. Wszyst-

⁴² „Art. 178 ust. 1. Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”.

⁴³ K. Pietrzykowski, op.cit., s. 27.

⁴⁴ Z. Czeszejko-Sochacki, op.cit., s. 422; G.J. Wąsiewski, op.cit., s. 139.

⁴⁵ M. Dąbrowski, *Zasada podległości sędziów Konstytucji oraz ustawom a procesowe instytucje związania sądu cywilnego orzeczeniami innych sądów*, [w:] *Państwo demokratyczne prawne i socjalne. Studia konstytucyjne. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi*, red. M. Grzybowski i P. Tuleja, Kraków 2014, s. 181; J. Musioł, *Uwagi na marginesie dyskusji o niezawisłości sędziowskiej w państwie prawa*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2008, nr 1, s. 59.

⁴⁶ M. Dąbrowski, *Zasada podległości...*, s. 183.

kie pozostałe „immisje” godzą w zasadę praworządności (art. 7 Konstytucji) oraz w zasadę niezawisłości. Sędzia zobowiązany jest do osobistego zbadania sprawy, zapoznania się ze stanem faktycznym (przeprowadzenia dowodów), ustalenia obowiązujących przepisów, dokonania ich wykładni i subsumcji. Nie może swojego obowiązku scedować na inny podmiot. Równocześnie inne podmioty, organy władzy publicznej kategorycznie nie mają prawa do przejęcia tych obowiązków lub zastępczego ich wykonania, chyba że takie uprawnienie będzie wynikało wprost z przepisów prawa. Immanentnym elementem niezawisłości jest podleganie sędzię Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1). Stosując wnioskowanie *a contrario* do powyższej regulacji dochodzimy do konstatacji, iż sędziowie nie są związani wszystkimi pozostałymi aktami normatywnymi oraz innymi czynnościami konwencjonalnymi tj. aktami stosowania prawa (np. orzeczeniami innych organów władzy sądowniczej i administracji publicznej)⁴⁷. Jak wyżej wskazałem, wydanie orzeczenia, które wiązałby inny sąd może mieć miejsce tylko w sytuacji, gdy taką możliwość wprost przewidują przepisy prawa, które posiadają dodatkową legitymację w konstytucyjnych uregulowaniach. W praktyce w ustawach procesowych można odnaleźć szereg przepisów, które wiążą sądy orzeczeniami innych organów władzy sądowniczej⁴⁸.

Podzielam zdanie przeciwników orzeczeń interpretacyjnych, iż wydając tego typu wyroki TK wkracza w dziedzinę stosowania prawa, która jest zastrzeżona dla sądów. Wyroki interpretacyjne TK nie oddziałują na sferę obowiązywania prawa tylko na jego stosowanie. Istotne jest to, iż nie takie są funkcje Trybunału. Podstawowym zadaniem TK jest derogacja z systemu prawnego regulacji, które są sprzeczne z aktami normatywnymi posiadającymi wyższą moc prawną. Judykatura TK w pierwszej kolejności ma oddziaływać na fakt obowiązywania prawa. Wyroki interpretacyjne TK nie odnoszą się do aktów stanowionych przez prawodawcę, tylko do aktywności organów stosujących prawo i przede wszystkim do funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z treścią art. 175 Konstytucji, wymiar sprawiedliwości w Polsce sprawują SN, sądy powszechne, wojskowe i administracyjne. Wydawanie wiążących sądy wyroków interpretacyjnych przez TK narusza w ten sposób za-

⁴⁷ Szerzej na ten temat: M. Dąbrowski, *Zasada podległości...*, passim.

⁴⁸ Por. np. art. 11, 365 § 1, 386 § 6, 390 § 2, 398¹⁷, 398²⁰k.p.c. Szerzej na temat: M. Dąbrowski, *Zasada podległości...*, passim.

sadę niezawisłości sędziowskiej. Sędzia rozstrzygając sprawę ma obowiązek samodzielnie zinterpretować przepisy stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Narzucenie mu określonego ich rozmienna stanowi istotną ingerencję w proces sądowego stosowania prawa, ogranicza niezależność i samodzielność sędziego. Tym samym godzi w zasadę niezawisłości sędziowskiej, o której mowa w art. 178 ust. 1 ustawy zasadniczej.

W wyrokach interpretacyjnych TK nastawiony jest przede wszystkim na ochronę zasady autonomii izb parlamentarnych⁴⁹. Równocześnie Trybunał pomija okoliczność, że w ten sposób poważnie ingeruje w działalność judykacyjną organów sprawujących wymiar sprawiedliwości i tym samym narusza ich niezależność oraz niezawisłość sędziów. W konsekwencji należy uznać, iż w płaszczyźnie orzeczeń interpretacyjnych wydawanych przez TK dochodzi do kolizji wskazanych wyżej zasad konstytucyjnych. Trybunał Konstytucyjny nie badając istoty, przyczyn owej kolizji w sposób generalny i abstrakcyjny dał pierwszeństwo zasadzie autonomii parlamentu. W mojej ocenie takie rozwiązanie jest wadliwe. Możliwe i dopuszczalne jest ważenie zasad dokonywane przez TK, ale może mieć to miejsce tylko w konkretnych sprawach i tylko dla ich potrzeb. Może się tak zdarzyć, że w określonej sprawie pierwszeństwo będzie miała zasada autonomii izb parlamentarnych. Wówczas TK uprawniony będzie do wydania wyroku interpretacyjnego, w którym wskaże jak należy zinterpretować określone przepisy. Skutkować to będzie naruszeniem (ograniczeniem) zasady niezawisłości sędziów, równocześnie uzasadnione to będzie argumentami, na podstawie których TK dał pierwszeństwo zasadzie autonomii izb parlamentarnych. W innej sprawie, gdy nie znajdą okoliczności uzasadniające ograniczenie niezawisłości sądów, TK powinien wydać orzeczenie uwzględniające tę konstytucyjną zasadę i powstrzymać się od wydawania wyroku interpretacyjnego. Podkreślenia wymaga fakt, iż przedstawione przeze mnie rozwiązanie wymaga każdorazowego zważenia konstytucyjnych zasad dla potrzeb da-

⁴⁹ Poprzez zasadę autonomii izb parlamentarnych rozumiem prawo Sejmu i Senatu do swobodnego, ograniczonego tylko aksjologią, normami i zasadami konstytucyjnymi, stanowienia prawa. Dokonując kontroli konstytucyjności ustaw TK zobowiązany jest do uwzględnienia swobody regulacyjnej ustawodawcy, która dotyczy zarówno treści regulacji jak i jej zakresu (M. Zubik, *Status prawny sędziego Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 53).

nej sprawy. Nie może mieć ono charakteru abstrakcyjnego (powtarzalnego). Nie da się bowiem z góry ustalić, która z omawianych zasad ma pierwszeństwo, co w mojej ocenie zostało uczynione przez Trybunał na gruncie wyroków interpretacyjnych.

Już tylko na marginesie rozważań wskazuję, że naruszenie przez wyroki interpretacyjne zasady niezawisłości sędziowskiej może prowadzić do naruszenia prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 Konstytucji. Z przepisu tego wynika, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Ograniczenie niezawisłości sędziego skutkuje równoczesnym ograniczeniem prawa do sądu. W powyższej płaszczyźnie pojawia się jeszcze jeden problem, bowiem ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela może nastąpić tylko przy spełnieniu przesłanek z art. 31 ust.3 Konstytucji. Bez wątpliwości orzeczenia interpretacyjne TK nie realizują dyspozycji tej normy prawnej.

V.

Kolejnym zagadnieniem, na które chciałbym zwrócić uwagę, jest problem swoistego powrotu do kompetencji dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw, którą TK posiadał na podstawie art. 33a Konstytucji z 1952 r., a która obecnie temu organowi nie przysługuje. Powyższe zagadnienie sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy TK nadal posiada podstawy prawne do wydawania wyroków interpretacyjnych. Zwolennicy tych orzeczeń wskazują, że uchwały interpretacyjne oraz wyroki interpretacyjne były odrębnymi instytucjami, które powstały w niezależny od siebie sposób i odrębnie się ukształtowały⁵⁰. Uprawnienie do wydawania tego typu orzeczeń pochodzi z tych samych źródeł co pozostałe wyroki TK. Ich podstawą jest mianowicie art. 2 Konstytucji i zasada demokratycznego państwa prawnego⁵¹. Ponadto kompetencja ta wynika z treści art. 188 i art. 190 ustawy zasadniczej.

⁵⁰ W. Białogłowski, op.cit., s. 195–196; A. Kustra, op.cit., s. 721–722; M. Wiącek, op.cit., s. 160–161.

⁵¹ M. Tulej, op.cit., s. 136.

Przeciwnicy⁵² wyroków interpretacyjnych podnoszą, że Trybunał wraz z wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. utracił prawo do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw, z tym bowiem momentem przestał obowiązywać art. 33a Konstytucji z 1952 r.⁵³ Przepis ten nadawał Trybunałowi kompetencję do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw. Skoro TK nie ma już prawa do dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni prawa to wyroki interpretacyjne nie mogą zobowiązywać sądów do stosowania przedstawionego w nich rozumienia przepisów. Zwolennicy podnoszą natomiast, że wyroki interpretacyjne powstały i ukształtowały się niezależnie od uchwał interpretacyjnych. Fakt zmiany w 1997 r. ustawy zasadniczej nie miał wpływu na kompetencję TK do wydawania wyroków interpretacyjnych i ich wiążący charakter⁵⁴.

W powyższej materii podzielałam poglądy przeciwników uchwał interpretacyjnych. Do 17 października 1997 r. obowiązywał art. 33a Konstytucji z 1952 r. Przepis ten legitymizował dwie doniosłe instytucje prawne, których zastosowanie mogło być i było w obrocie prawnym traktowane jako przejaw dokonywania wykładni legalnej ustaw. Chodzi tutaj mianowicie o uchwały interpretacyjne, które były wydawane na podstawie art. 13 ustawy o TK z 1985 r.⁵⁵ oraz o wyroki interpretacyjne, które ukształtowane zostały w judykaturze TK⁵⁶. Zastosowanie każdej z powyższych instytucji skutkowało wprowadzeniem do obrotu prawnego wiążącego ustalenia treści przepisu

⁵² M. Jaśkowska, op.cit., s. 277; A. Józefowicz, op.cit., s. 29; K. Pietrzykowski, op.cit., s. 23, 27 i n.

⁵³ „Art. 33a ust. 1. Trybunał Konstytucyjny orzeka o zgodności z Konstytucją ustaw i innych aktów normatywnych naczelných oraz centralnych organów państwowych, a także ustala powszechnie obowiązującą wykładnię ustaw”.

⁵⁴ J. Trzeciński, *Trybunał Konstytucyjny – regulacja konstytucyjna i rola w systemie władzy sądowniczej*, [w:] *Sądy i trybunały w konstytucji i w praktyce*, red. W. Skrzydło, Warszawa 2005, s. 97.

⁵⁵ Ustawa z 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (t.j. Dz.U. 1997, Nr 109, poz. 490 ze zm.).

⁵⁶ Damian Nowicki dostrzegł podobieństwo w szacie sentencji słownej zachodzące pomiędzy tymi instytucjami zwłaszcza w uchwałach TK z 10 maja 1994, W 7/94, OTK 1994, cz. I, poz. 23 oraz z 13 grudnia 1995 r., W 6/95, OTK 1995, cz. II, poz. 47, których fragment rozstrzygnięcia brzmiał „nie może być rozumiany”, D. Nowicki, op.cit., s. 52–53. Podobieństwa idą znacznie dalej, bowiem TK wykorzystywał przy ustalaniu powszechnie obowiązującej wykładni ustaw technikę interpretacji tych aktów w zgodzie z konstytucją.

prawnego. Podsumowując, wyroki interpretacyjne do 1997 r. posiadały bardzo silną podstawę w przepisie art. 33a Konstytucji z 1957 r. Uchylenie przez ustrojodawcę tego przepisu i nieustanowienie analogicznej regulacji słusznie odczytywane jest jako pozbawienie Trybunału Konstytucyjnego kompetencji do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw. W przepisach obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej ustrojodawca odniósł się tylko i wyłącznie do uchwał interpretacyjnych. Z chwilą wejścia w życie Konstytucji z 1997 r. utraciły one moc powszechnie obowiązującą (por. art. 239 ust. 3). Ustrojodawca w przepisach przejściowych nie poruszył problematyki wyroków interpretacyjnych, co należy rozumieć, że utrzymały one swoją skuteczność i ostateczny charakter (por. art. 33a ust. ust. 2 i 3 Konstytucji z 1952 r.). Przepisów tych i ich konstrukcji jednak nie należy odczytywać jako kompetencji do wydawania wyroków interpretacyjnych, którym przysługiwałaby powszechnie obowiązująca moc.

Równocześnie nie podzielam stanowiska zwolenników wyroków interpretacyjnych, że czerpią one swoją legitymację z art. 2, 188 i 190 Konstytucji. Janusz Trzciniński wskazuje, że „art. 190 Konstytucji nie wyklucza możliwości wydawania orzeczenia, które nazywamy orzeczeniem interpretacyjnym (...)”. Stanowisko takie pozostaje w sprzeczności z zasadą praworządności, która jednoznacznie zakazuje domniemywania kompetencji. Jeżeli określone uprawnienie organu władzy publicznej nie wynika wprost z przepisów prawa oznacza to, iż ów organ takiej kompetencji nie posiada. Organy władzy publicznej nie działają w oparciu o zasadę, iż co nie jest zabronione jest dozwolone, tylko w oparciu o dyrektywę to co nie jest im wprost przyzwolone – jest zabronione. Brak wyraźnego przyzwolenia w treści art. 188 i 190 do wydawania wyroków interpretacyjnych, w mojej ocenie zdecydowanie przemawia za ograniczeniem dopuszczalności ich wydawania

VI.

W mojej ocenie jedną z genetycznych przyczyn powstania sporu pomiędzy TK a SN i sądami powszechnymi jest stosowanie przez te podmioty różnych koncepcji wykładni prawa (klaryfikacyjnej i derywacyjnej). Nie są one ze sobą spójne, a w skrajnych ujęciach są wobec siebie konkurencyjne. Obecnie zary-

sowuje się tendencja do poszukiwania drogi pośredniej⁵⁷, jednakże nie ma ona wpływu na relacje SN i TK w płaszczyźnie wyroków interpretacyjnych. W teorii prawa wypracowano wiele koncepcji interpretacji prawa⁵⁸. Dwie najpopularniejsze to wykładnia derywacyjna⁵⁹ oraz wykładnia klaryfikacyjna⁶⁰.

Koncepcja wykładni derywacyjnej sprowadza się do rozdzielenia norm od przepisów⁶¹. Norma to podstawowa, logicznie odrębna część systemu prawnego, która określa regułę zachowania, przepis to fragment tekstu prawnego, zdania z którego interpretator rekonstruuje (odtworza) normy prawne. Teoria derywacyjna zakłada, że norma jest to wyrażenie językowe, ale dekodowane jako językowy derywat przepisu poprzez etap tzw. wyrażenia normokształtnego do postaci właściwej normy na poziomie metajęzyka norm prawnych⁶². „Kolejną ze szczególnie istotnych cech derywacyjnych jest swoiste rozczłonkowanie norm prawnych w tekstach prawnych. Cho-

⁵⁷ Por. np. K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni, Próba konfrontacji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych” 1984, nr 20, s. 23 i n.; M. Zieliński, O. Bogucki, A. Chudoń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Munczewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 4, s. 23 i n.; M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, z. 2, passim.

⁵⁸ Tytułem przykładów można wskazać następujące koncepcje wykładni prawa: derywacyjną, klasyfikacyjną, tradycyjną, konstrukcyjną, semantyczną intensjonalną, semantyczną ekstensjonalną, prawniczą interpretację humanistyczną, komputacyjną, poziomą, T. Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Kraków 2006, s. 72; M. Zieliński, O. Bogucki, A. Chudoń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Munczewski, op.cit., s. 23.

⁵⁹ Za polskiego prekursora koncepcji wykładni derywacyjnej uważa się Zygmunta Ziemińskiego (tenże, *Logiczne problemy prawoznawstwa*, Warszawa 1966, s. 288 i n.). Została ona rozwinięta przez Macieja Zielińskiego (tenże, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972).

⁶⁰ Została ona opracowana i przedstawiona przez Jerzego Wróblewskiego w: *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, passim; *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław 1980, s. 58 i n. oraz w: *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, passim.

⁶¹ Zygmunt Ziemiński jako pierwszy zaproponował rozróżnienie norm od przepisów prawnych w: tenże, *Przepis prawny i norma prawna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1960, z. 1.

⁶² L. Leszczyński, *Jednolitość orzecznictwa jako wartość stosowania prawa*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe. Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka*, red. M. Grochowski, M. Raczkowski, S. Żółtek, t.1, Warszawa 2015, s. 26.

dzi o to mianowicie, że po pierwsze – poszczególne elementy syntaktyczne normy (adresat, okoliczność, nakaz/zakaz, zachowanie się) mogą znajdować się w różnych miejscach tekstu (...), a po drugie – treść normy może być wysłowiona nie w jednym przepisie, lecz w kilku przepisach...⁶³. Koncepcja ta opiera się na założeniu, że każdy przepis prawny podlega interpretacji (*omnia sunt interpretanda*)⁶⁴.

Wykładnia klaryfikacyjna stanowi koncepcję klasyczną⁶⁵. Jej zwolennicy z zasady krytycznie podchodzą do wykładni derywacyjnej⁶⁶. Nie opiera się ona na rozróżnieniu norm od przepisów⁶⁷ i jej istota sprowadza się do ustalenia językowego znaczenia (sensu) przepisu prawnego. Jeżeli przepis nie budzi wątpliwości znaczeniowych może zostać zastosowany w procesie stosowania prawa na podstawie jego bezpośredniego rozumienia. Jeżeli jego znaczenie jest wątpliwe, wówczas musi zostać poddany interpretacji w celu prawidłowego ustalenia jego treści. Za punkt wyjścia przyjmuje się założenie, iż tylko tekst niezrozumiały wymaga interpretacji, jasny tekst przepisu prawnego nie podlega wykładni (*clara non sunt interpretanda*). Interpretowane są tylko te fragmenty tekstu prawnego, które są niejasne i wieloznaczne. Odniesieniem wykładni i jej punktem wyjścia jest norma (przepis) a rezultatem jest ustalenie jej znaczenia⁶⁸. Norma prawna jest wyrażeniem językowym, wypowiedzią zawartą bezpośrednio w treści aktu prawnego⁶⁹. Podmiot dokonujący wykładni kończy swoją aktywność w momencie gdy uzna, iż znaczenie przepisu jest przez niego dostatecznie wyjaśnione (*interpretatio cessat in claris*). W sytuacji gdy język przepisu jest dostatecznie jasny, nie ma konieczności odwoływania się do dyrektyw celowościowych i systemowych. „Kon-

⁶³ M. Zieliński, *Derywacyjna koncepcja wykładni jako koncepcja zintegrowana*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 3, s. 97–98.

⁶⁴ M. Zieliński, O. Bogucki, A. Chudoń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Munczewski, op.cit., s. 25–26.

⁶⁵ T. Spyra, op.cit., s. 73.

⁶⁶ Do zwolenników wykładni klaryfikacyjnej i zarazem krytyków wykładni derywacyjnej zaliczam w szczególności następujących autorów: L. Morawskiego, op.cit., s. 15–18; J. Wróblewskiego oraz J. Nowackiego, *Przepis prawny a norma prawna*, Katowice 1988, passim.

⁶⁷ B. Brożek, *Derywacyjna koncepcja wykładni z perspektywy logicznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 1, s. 81.

⁶⁸ T. Spyra, op.cit., s. 73.

⁶⁹ J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, s. 51.

cepcja klaryfikacyjna powołuje się na konstytucyjną zasadę podziału władzy i zaufania obywateli do tekstów prawnych⁷⁰.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie zdecydowanie i jednoznacznie stanął na gruncie koncepcji derywacyjnej. W swojej judykaturze rozróżnia on normy prawne, które stanowią faktyczny przedmiot kontroli, od przepisów prawnych, które stanowią materiał konstrukcyjny⁷¹. „Stosowanie pojęcia »normy prawnej« przez Trybunał Konstytucyjny jest częścią metodologii pracy Trybunału Konstytucyjnego, co ma służyć między innymi temu, aby precyzyjnie ustalić zakres zaskarżenia przepisu lub ustalić go w pewnym zakresie normatywnym, bez uchylania jego brzmienia⁷². Stanowisko Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie jest tak oczywiste jak stanowisko TK i organy te korzystają zarówno z modelu wykładni klaryfikacyjnej jak i derywacyjnej⁷³. Sąd Najwyższy bardzo często w swojej judykaturze odwołuje się do wykładni klaryfikacyjnej⁷⁴. Ponadto, rozwiązania k.p.c. zdecydowanie nawiązują do koncepcji klaryfikacyjnej wykładni prawa, co w bardzo dużej mierze determinuje model wykładni stosowany przez sądy powszechne i SN. W kodeksie postępowania cywilnego nie ma mowy o stosowaniu norm prawnych tylko przepisów tego aktu. Już tytuł wstępny k.p.c. nosi nazwę „Przepisy ogólne”. Nawiązanie do przepisów a nie do norm znajduje się m.in. w art. 1, 2, 9, 13 i w jeszcze kilkuset jednostkach redakcyjnych tego aktu normatywnego. Nie może więc dziwić naturalna tendencja sądów cywilnych do odwoływania się do koncepcji klaryfikacyjnej a nie do derywacyjnej.

Koncepcja derywacyjna wykładni prawa rozdzielająca normy prawne od przepisów stanowi podstawę stosowania techniki wykładni ustaw w zgo-

⁷⁰ Z. Radwański, *Uwagi o wykładni prawa cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, s. 1, s. 10.

⁷¹ Szerzej na ten temat: A. Jamróz, *Norma prawna i przepis prawny w pracy Trybunału Konstytucyjnego. Kilka refleksji*, [w:] *Prawo XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, red. W. Czapliński, Warszawa 2006, s. 316 i n. Por. również wyrok TK z 18 maja 2004 r., SK 38/03, OTK ZU 2004, nr 5A, poz. 45.

⁷² A. Jamróz, op.cit., s. 321.

⁷³ Szerzej na ten temat: R. Radwański, op.cit., passim.

⁷⁴ Do koncepcji klaryfikacyjnej Sąd Najwyższy odwołał się m.in. w swoich wyrokach z 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSN IC 1999, z. 1, poz. 7, z 1 grudnia 1998 r., III CZP 47/98, OSN IC 1999, z. 5, poz. 89 oraz w uchwale z 30 listopada 1987, III PZP 36/87, OSNC 1988 nr 2–3, poz. 23.

dzie z Konstytucją. Technika ta w swojej istocie zakłada, że z przepisu jako jednostki redakcyjnej tekstu prawnego można zrekonstruować jedną lub więcej norm prawnych będących właściwymi regułami postępowania. I właśnie tym normom prawnym można przypisać przymiot konstytucyjności bądź jej braku. W konsekwencji wyroki interpretacyjne TK odnoszą się nie do przepisów prawa tylko do jednego z ich możliwych i potencjalnych znaczeń. Na pierwszy rzut oka widać, iż leżąca u podstawy wyroków interpretacyjnych metoda wykładni ustaw w zgodzie z konstytucją w obecnym kształcie nie może być stosowana na gruncie klaryfikacyjnej wykładni prawa. Warunkiem zastosowania tej koncepcji jest bowiem rozróżnienie normy i przepisu prawa. Koncepcja klaryfikacyjna takie rozwiązanie odrzuca, zakłada ona bowiem, iż norma jest elementem tekstu prawnego. W konsekwencji z przyczyn metodologicznych metody wykładni ustaw w zgodzie z konstytucją nie da się zastosować na gruncie koncepcji klaryfikacyjnej, która zasadniczo zakłada jedność (równoznaczność) norm i przepisów.

Stosowanie różnych koncepcji wykładni prawa (derywacyjnej i klaryfikacyjnej) można przyrównać do władania różnymi językami (metodami). Mogą one prowadzić i często prowadzą do odmiennych skutków interpretacyjnych. Sytuacja, w której TK posługuje się koncepcją derywacyjną, a SN koncepcją klaryfikacyjną powoduje, że organy te nie mają możliwości odnalezienia wspólnego punktu odniesienia w postaci tożsamego modelu dokonywania wykładni prawa. Zrekonstruowanie różnych norm prawnych z jednego przepisu (jednostki redakcyjnej) przez TK w celu zastosowania techniki interpretacji ustaw w zgodzie z konstytucją i wydania wyroku interpretacyjnego jest z punktu widzenia sądu, który posługuje się wykładnią klaryfikacyjną, niezrozumiałe, pozbawione sensu, metodologicznie niewłaściwe i logicznie niespójne. W konsekwencji bardzo utrudnia, lub wręcz uniemożliwia, odnalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia i osiągnięcia kompromisu. Trybunał dokonuje zabiegów interpretacyjnych, całkowicie poprawnych z punktu widzenia koncepcji derywacyjnej, które z punktu widzenia wykładni klaryfikacyjnej nie mogą mieć miejsca.

Podsumowując, w mojej ocenie, jedną z genetycznych przyczyn konfliktu powstałego na gruncie orzecznictwa interpretacyjnego, jest stosowanie różnych metod dokonywania wykładni przepisów prawa przez Trybunał i sądy (Sąd Najwyższy). Uniemożliwiło to od samego początku prowadzenie sporu

w oparciu o jednolitą metodologię, tożsame założenia językowe, jasno sformułowane cele i jednolite koncepcyjnie środki do ich osiągnięcia.

VII.

Uważam, że kompetencja TK do wydawania wyroków interpretacyjnych ma ograniczony charakter. Może być ona wykonana tylko w szczególnych okolicznościach, gdy wszystkie pozostałe ustrojowe mechanizmy (typy orzeczeń TK) nie dają możliwości naprawy dysfunkcji zaistniałej w systemie prawnym. Takie sytuacje można przyrównać do stanu wyższej konieczności ustrojowej. Zwykle środki są nieskuteczne, więc odwołujemy się do instrumentów ekstraparycyjnych. Wówczas TK uprawniony jest do wydania wyroku interpretacyjnego naruszającego jedną wartość, tj. praworządność, zasadę niezawisłości sędziowskiej, w celu ochrony innej istotnej wartości ustrojowej, która w realiach danej sprawy będzie miała bardziej doniosły charakter. W mojej ocenie takie sytuacje mogą usprawiedliwiać fakt przekroczenia kompetencji przez organy władzy publicznej. Trybunał wówczas powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności w tym przede wszystkim możliwość naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej i wydać tego typu orzeczenie tylko w przypadku gdy jest to niezbędne. Ponadto, organ ten swoje rozstrzygnięcie powinien bardzo precyzyjnie uzasadnić i przedstawić ważne argumenty przemawiające za koniecznością zastosowania formuły wyroku interpretacyjnego. Uważam, że przy spełnieniu powyższych warunków Sąd Najwyższy i inne sądy nie będą odmawiały stosowania wyroków interpretacyjnych w swojej praktyce orzeczniczej.

Literatura

- Białogłowski W., Jaworski A., „Orzeczenia interpretacyjne” Trybunału Konstytucyjnego – uwagi na marginesie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09, „Przegląd Sądowy” 2010, nr 11–12.
- Białogłowski W., *Wznowienie postępowania w następstwie wydania przez TK wyroku interpretacyjnego*, [w:] *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, red. M. Biernat, J. Królikowski, M. Ziółkowski, Warszawa 2013.

- Brożek B., *Derywacyjna koncepcja wykładni z perspektywy logicznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 1.
- Czarny P., *Trybunał Konstytucyjny a wykładnia ustaw w zgodzie z Konstytucją*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005.
- Czeszejko-Sochacki Z., *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003.
- Czoik D., *Kompetencje Trybunału Konstytucyjnego do wydawania orzeczeń interpretacyjnych*, „Jurysta” 2003, nr 12.
- Dąbrowski M., *Zasada podległości sędziów Konstytucji oraz ustawom a procesowe instytucje związania sądu cywilnego orzeczeniami innych sądów*, [w:] *Państwo demokratyczne prawne i socjalne. Studia konstytucyjne. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi*, red. M. Grzybowski i P. Tuleja, Kraków 2014.
- Dąbrowski M., *Funkcje Trybunału Konstytucyjnego związane z hierarchiczną kontrolą konstytucyjność prawa*, Olsztyn 2015.
- Dominowska J., *Klasyfikacja orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, „Przeгляд Sądowy” 2008, nr 5.
- Florczak-Wątor M., *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne*, Poznań 2006.
- Gardocki L., *Problem tak zwanych wyroków interpretacyjnych Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005.
- Garlicki L., *Sądownictwo konstytucyjne w Europie Zachodniej*, Warszawa 1987.
- Garlicki L., *Uwagi o charakterze prawnym orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym (dedykowane profesorowi Kazimierzowi Działosze)*, red. L. Garlicki, „Acta Universitatis Wratislaviensis Prawo” 1997, nr, CCLVII Wrocław 1997.
- Garlicki L., *Trybunał Konstytucyjny a sądownictwo*, „Przeгляд Sądowy” 1998, nr 1.
- Hermann M., *Wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy teoretycznoprawnej. Instrument ochrony ładu konstytucyjnego czy środek zapewniania jednolitości orzecznictwa?*, Warszawa 2015.
- Jaśkowska M., *Skutki orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dla procesu stosowania prawa wobec zasady bezpośredniego stosowania konstytucji*, [w:] *Instytucje współczesnego prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa prof. zw. dra hab. Józefa Filipka*, red. J. Skrzydło-Niżnik, P. Dobosz, D. Dąbek, M. Smaga, Kraków 2001.
- Jamróz A., *Norma prawna i przepis prawny w pracy Trybunału Konstytucyjnego. Kilka refleksji*, [w:] *Prawo XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, red. W. Czapliński, Warszawa 2006.
- Józefowicz A., *Orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1999, z. 11.

- Kolasiński K., *Wpływ orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na orzecznictwo sądowe*, [w:] *Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, red. F. Rymarz, A. Jankiewicz, Warszawa 2001.
- Kustra A., *Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 17 grudnia 2009 r. III PZP 2/09. Glosa*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2010, z. 10.
- Leszczynski L., *Jednolitość orzecznictwa jako wartość stosowania prawa*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe. Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka*, red. M. Grochowski, M. Raczkowski, S. Żółtek, t.1, Warszawa 2015.
- Mączyński A., *O tak zwanych wyrokach interpretacyjnych Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005.
- Mikołajewicz J., *Orzeczenia zakresowe i interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego jako przejaw kryzysu legitymizacji legalnej*, [w:] *Normalność i kryzys. Jedność czy różnorodność. Refleksje filozoficzno-prawne i ekonomiczno-społeczne w ujęciu aksjologicznym*, red. J. Oniszczyk, Warszawa 2010.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
- Musioł J., *Uwagi na marginesie dyskusji o niezawisłości sędziowskiej w państwie prawa*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2008, nr 1.
- Nowacki J., *Przepis prawny a norma prawna*, Katowice 1988.
- Nowicki D., *Miejsce orzeczeń interpretacyjnych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2012, z. 10.
- Pietrzykowski K., *O tak zwanych „interpretacyjnych” wyrokach Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 3.
- Płeszka K., Gizbert-Studnicki T., *Dwa ujęcia wykładni, Próba konfrontacji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych” 1984.
- Radwański Z., *Uwagi o wykładni prawa cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, s. 1.
- Sanetra W., *Kilka uwag o uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 9.
- Sanetra W., *Swoboda decyzji sędziowskiej z perspektywy Sądu Najwyższego*, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 11–12.
- Spyra T., *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Kraków 2006.
- Trzeciński J., *Orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 1.
- Trzeciński J., *Trybunał Konstytucyjny – regulacja konstytucyjna i rola w systemie władzy sądowniczej*, [w:] *Sądy i trybunały w konstytucji i w praktyce*, red. W. Skrzydło, Warszawa 2005.

- Tulej M., *Orzecznictwo interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego a reguły wykładni prawa*, Warszawa 2012.
- Wąsiewski G.J., *Glosa do uchwały z 17 grudnia 2009, III PZP 2/09*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 10.
- Wiącek M., *Glosa do uchwały SN z dnia 17 grudnia 2009 r. (sygn. akt III PZP 2/09)*, „Przeгляд Sejmowy” 2010, nr 3(98).
- Woś T., *Wyroki interpretacyjne i zakresowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. XXV, z. 3.
- Wróblewski J., *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959.
- Wróblewski J., *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław 1980.
- Wróblewski J., *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988.
- Zieliński M., *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972.
- Zieliński M., *Derywacyjna koncepcja wykładni jako koncepcja zintegrowana*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 3.
- Zieliński M., Bogucki O., Chudoń A., Czepita S., Kanarek B., Munczewski A., *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 4.
- Zieliński M., Zirk-Sadowski M., *Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, z. 2.
- Ziemiński Z., *Przepis prawny i norma prawna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1960, z. 1.
- Ziemiński Z., *Logiczne problemy prawoznawstwa*, Warszawa 1966.
- Ziński T., *Domniemanie konstytucyjności ustaw w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2016.
- Zubik M., *Status prawny sędziego Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011.